REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 19 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 49

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Powody dymisji gen. Sosnkowskiego.

Wadliwa gospodarka w ministerstwie spraw wojskowych.

Prawica rozsiewa pogłoski o całkowitej rekonstrukcji gabinetu p. Grabskiego.

Objęcie teki wojny przez gen. Sikorskiego wzmacnia możliwość powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Mianowanie generała Sikorskiego ministrem spraw wojskowych nie nosi charakteru politycznego.

Jak się dowiadujemy powodem ustąpienia gen. Sosnkowskiego było to, że wykonanie budżetu przez ministerjum spraw wojskowych nie było dość dokładne ze względu na brak odpowiednich sił w administracji wojskowej. Na tym tle doszło do nieporozumienia między ministrem Sosnkowskim a premjerem Grabskim, który domagał się, by sumy budżetowe były wydatkowane celowo i oszczędnie.

Okazało się, że gospodarka ministerstwa spraw wojskowych niekiedy była tego rodzaju, że narażała skarb na wydatki, których można było uniknąć przy ścisłym i skrupulatnem badaniu ofert dostawców. Niektóre błędy w gospodarce wojskowej narażały skarb na znaczne zapotrzebowanie walut zagranicznych, czego premjer Grabski w okresie sanacji chciał uniknąć za wszelką cenę.

Wskutek nieporozumień, które na tym tle wynikły, generał Sosnkowski ustąpił. Powierzenie teki ministra spraw wojskowych generałowi Sikorskiemu, ma przedewszystkiem na celu, aby wejrzał on dokładnie w gospodarkę wojskową i ujął ją w silne dłonie. Gen. Sikorski posiada wszelkie ku temu zalety i znany jest ze swej stanowczości.

Mimo to, że generał Sikorski został powołany jako minister fachowy koła prawicowe, dla których stał się on nie do zniesienia od czasu, gdy był premjerem, rozsiewają pogłoski, jakoby mianowanie gen. Sikorskiego stanowiło początek całkowitej rekonstrukcji gabinetu w tym kierunku, że gen. Sikorski ma zostać premjerem, a p. Grabski zatrzymałby jedynie tekę skarbu. Pogłoski te są najzupełniej fantastyczne. Jeżeli chodzi o nastroje parlamentarne, to jedynie skrajna endecja i dubacja wyrażają otwarcie swe je niezadowolenie z mianowania gen. Sikorskiego. Piastowcy natomiast zachowują rezerwę.

W zwizku z tem dowiadujemy się, że sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do wojska jest dla gabinetu p. Grabskiego w dalszym ciągu tak samo aktualna jak nią była w momencie tworzenia się rządu.

Objęcie teki wojny przez gen. Sikorskiego powyższą tendencję rządu p. Grabskiego może tylko bardziej jeszcze wzmocnić.

Mowy kanclerza Rzeszy i premjera angielskiego.

Nowe propozycje niemieckie w sprawie rokowań między Niemcami a Francją.

PAT. BERLIN, 18 lutego — Dziś popołudniu na posiedzeniu komisji parlamentarnej spraw zagranicznych wygłosił kanclerz 2-godzinną mowę:

Wmowie tej zaznaczył kanclerz, że między rządem Rzeszy a komisją rzeczoznawców trwał harmonijny stosunek podczas jej prac oraz zaprzeczył wiadomościom pras zagranicznych, o dysonansach, jakie miały na tym tle powstać.

Kanclerz oświadczył, również, że nie prawdziwą jest wiadomość, jakoby komisja rzeczoznawców oświadczyła, że Niemcy mogą płacić tytułem rat reparacyjnych rocznie 4 miljardy.

Komisja rzeczoznawców oświadczyła jedynie, że spłaty reperacyjne będą możliwe do zrealizowania wówczas, gdy Niemcy staną finansowo bardzo mocno i o ile podniosą swe podatki do wysokości podatków w Anglji.

Przechodząc do sprawy Banku emisyjnego kanclerz zaznaczył, że wiadomości podane w prasie są zbyt optymistyczne i należy zaczekać na sprawozdanie komisji rzeczoznawców.

W końcu kanclerz podkreślił, że rząd niemiecki musi ponownie żądać suwerenności Niemiec na terenach okupowanych. Kontrole wojskowa w Niemczech jest zdaniem kanclerza niepotrzebną, bo rozbrojenia dokonano całkowicie.

MOWA MAC DONALDA.

PAT. LONDYN, 18 lutego — Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin Mac Donald oznajmił izbie, że kwestja kredytów wywozowych omawiana będzie łącznie ze sprawą obejmującą program przyszłych konferencji angielsko-sowieckich, oraz zaznaczył, że konferencja ta zgodnie z oświadczeniem przedstawiciela rządu sowieckiego powołaną zostanie w krótkim czasie do Londynu.

Zapytany o sprawę Palatynatu Mac Donald odpowiedział, że jakkolwiek nie ma żadnego porozumienia dokumentalnego, to jednak w rezultacie wymiany korespondencji między rządami angielskim, francuskim, belgijskim postanowiono powierzyć przywrócenie normalnego stanu rzeczy przedstawiciela tych trzech państw w Koblencji, jako władzy nadzorczej. Władze sojusznicze w Koblencji otrzymały również instrukcje przeprowadzenia rozbrojenia tajnych organizacji, na terenie Palatynatu. Akcja ta ma na względzie przywrócenie normalnych stosunków w Palatynacie.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

PAT. — RZYM, 18 lutego — Ambasador niemiecki złożył na ręce Mussoliniego nową propozycję podjęcia rokowań między Niemcami a Francją i Belgją, mających na celu doprowadzić do faktycznego modus vivendi na terytorjach okupowanych. Nota stwierdza, że rokowania mają wyłącznie na celu, ustalenie zasad tego modus vivendi, i w niczem nie naruszają decyzji mocarstw sojuszniczych, ani oceny komisji rzeczoznawców.

W OCZEKIWANIU WAŻNYCH WYDARZEŃ W EUROPIE.

AW. — PARYŻ, 18 lutego — „Temps" wystąpił z artykułem, na który zwrócono uwagę w kołach politycznych, zastrzegając się przed odłożeniem prac komisji odszkodowań. Pismo pisze dalej, iż każdy dzień przynosi niepowetowane szkody Europie. Wszędzie są ludzie pracy w złych zamiarach, a którzy liczą na wydarzenia najbliższych miesięcy. Należy pamiętać, że 6 kwietnia odbędą się wybory we Włoszech, w maju wybory we Francji w czerwcu w Niemczech, a 15 kwietnia kończy się ważność umów nadreńskich.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — Dnia 18 bm. rada ministrów powzięła m. in. następujące uchwały:

Projekt ustawy zmieniającej niektóre przepisy ustawy z dnia 2 marca 1923 w przedmiocie udzielenia min. skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego w kraju i za granicą, oraz o obrocie obcymi walutami.

Projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 14 maja 1923 w przedmiocie państw. podatku przemysłowego, oraz zmiany ustępu 2 art. 8. ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymcz. regulowaniu finansów komunalnych.

Rozporządzenie o utworzeniu gminy miejskiej Aleksandrów. w pow. łódzkim.

Projekt rozporządzenia prez. Rzplitej o podniesieniu 2-ej zaliczki na podatek majątkowy, nie uiszczonej w przepisanym terminie o 10 proc. za każdy zaczęty miesiąc zwłoki.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — Komisja do badania i wzrostu utrzymania na posiedzeniu swym w dniu 18 lutego b. r. ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie czasu od 1. 2. do 15. 2. włącznie, w porównaniu z okresem poprzednim t. j. od 15. 1. do 1. 2., zmniejszyły się o 1.93.

SPADEK CEN W DOLARACH.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — Gł. urząd statystyczny podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tenedencję zniżkową. Ceny obliczone w złocie na podstawie przeciętnego kursu dolara, przyjmując rok 1914 za 100, wykazują w tygodniu od 4 do 9 lutego stan 110, t. j. ceny w złocie były wyższe, od cen przedwojennych o 10.2 proc. podczas gdy w tygodniu od 28 stycznia do 1 lutego o 16.1 proc., a od 21 do 25 stycznia o 18,8 proc.

ZATONIĘCIE STATKU POLSKIEGO.

AW. — GDAŃSK, 18 lutego — W nocy z piątku na sobotę zatonął wskutek zatkania się wentyla przy kotle statek polski „Gdańsk", stojący w porcie gdańskim, stanowiący własność żeglugi państwowej. Statek leży w odległości 80 metrów od brzegu. Rozpoczęto pracę, aby nawpół zatonięty statek wyciągnąć z wody.

Stan oblężenia w Palatynacie.

Anglja udziela wskazówek Bawarji.

PARYŻ, 18 lutego — W Palatynacie Komisja międzyaljancka ogłosiła stan oblężenia. Prasa francuska stwierdza, że po raz pierwszy delegat angielski solidaryzuje się z politycznem zarządzeniem międzyaljanckiem w terytorjach okupowanych. Okazuje się, że rozwój wypadków przyznał słuszność polityce francuskiej i wykazał prowokacyjną działalność nacjonalistycznego rządu bawarskiego.

Władze sprzymierzone zarządziły w szeregu miejscowości Palatynatu aresztowania, pociągając do odpowiedzialności winnych zajść seperatystów. Między aresztowanymi znajduje się prezes sądu obwodowego i 5 policjantów.

DYMISJA KAHRA I LOSSOWA.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Generalny komisarz v. Kahr i gen. Lossov, komendant reichswehry podali się do dymisji, która pozostaje w związku ze zbliżającym się procesem Hittlera i Ludendorfa oraz rokowaniami, które toczą się nieustannie między rządem bawarskim. a rzadem Rzeszy.

„National Zeitung", komentując dymisję Kahra, pisze, że dymisja ta wywołana została przedstawieniami, które z polecenia swego rządu uczynił ostatnio konsul angielski w Monachjum. Anglja nie mogła się oświadczyć za powrotem władzy bawarskiej do Palatynatu, gdy nie miała pewności, że w Bawarji zapanują z powrotem stosunki konstytucyjne.

—x—

SYTUACJA NA KOLEJACH.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — W okr. dyr. radomskiej, krakowskiej i poznańskiej ubiegłej doby, wskutek ustania zawieji śnieżnych ruch odbywa się normalnie. Pociągi przychodziły i odchodziły z minimalnem opóźnieniem. W dyrekcji wileńskiej ruch pociągów w dalszym ciągu utrudniony, wskutek zasp śnieżnych. Temperatura od 8—10 stopni poniżej zera. W dyrekcji gdańskiej na linji Puck-Krokowo wskutek zasp śnieżnych, ogólny ruch kolejowy ustał. W dyrekcji stanisławowskiej na całym szeregu drugorzędnych linji kolejowych, zamknięty został ogólny ruch.

978

OBWIESZCZENIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wypuszcza

serję I. 10 proc. pożyczki kolejowej w obligacjach po 10, 25, 50 i 100 franków złotych nominalnie.

10 proc. pożyczka kolejowa będzie sprzedawana za marki polskie według kursu dziennego franka złotego, ustanawianego dla podatków po cenie emisyjnej, wynoszącej 90 proc. sumy nominalnej.

Wypłata procentów i spłata kapitału oparta jest na kursie dziennym franka złotego w chwili dokonania zapłaty, a więc lokata w tej pożyczce jest uniezależniona od możliwych wahań waluty polskiej.

Przy nabywaniu pożyczki kolejowej przyjmowane będą do wysokości 50 proc. nabywanej sumy obligacje 8 proc. państwowej pożyczki złotej, co umożliwi zainteresowanym podniesienie sobie procentu od posiadanych obligacji.

10 proc. pożyczka kolejowa jest wypuszczona na 10 proc., a uwzględniając niższy kurs emisyjny oraz zwolnienie jej kuponów od podatku, faktycznie przynosić będzie 12 proc. rocznie. Oprocentowanie w żadnym razie nie może uledz obniżeniu przez pięć lat, t. j. do dnia 1-go lutego 1929 roku, choćby warunki rynku w tym czasie się zmieniły; gdyby po 5-ciu latach odsetki zostały obniżone, to obniżenie to może nastąpić tylko do normy, o 1 proc. wyższej niż stopa dyskontowa, która będzie wówczas stosowana przez Bank Polski, i przytem każdy kto nie zechce zamienić swej obligacji na nową o niższym procencie, będzie mógł odebrać gotówką całkowitą sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki.

Serja I. 10 proc. pożyczki kolejowej jest zabezpieczona całym majątkiem i dochodami wszystkich kolei państwowych i zapisana na hipotece kolei żelaznych.

Umorzenie 10 proc. pożyczki kolejowej nastąpi w ciągu 10 lat przez wylosowanie co półrocze odpowiedniej części pożyczki.

Obligacje serji I pożyczki kolejowej posiadają szereg przywilejów, a więc:

1) Kupony są wolne od podatku od kapitałów i rent,
2) obligacjom przyznano prawo bezpieczeństwa publicznego,
3) obligacje pożyczki kolejowej mogą być składane jako kaucje i wadja,
4) wywóz obligacji serji I 10 proc. pożyczki kolejowej oraz kuponów jest wolny i nie wymaga żadnych pozwoleń,
5) pożyczkę można wpłacać w 50 proc. obligacjami 8 proc. państwowej pożyczki złotej z roku 1922.

Miejscami sprzedaży 10 procentowej pożyczki kolejowej są: wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i wszystkie jej oddziały, wszystkie kasy skarbowe, kasy główne wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, jak również banki prywatne i ich oddziały.

Strejk robotników portowych w Anglji.

LONDYN, 18 lutego — W Liverpoolu, Plymenth, Southampton, Glasgowje rozpoczą się ogólny strejk robotników portowych. Skutkiem tego strejku unieruchomiony został cały ruch handlu zewnętrznego w Anglji. Strejk ten, jak twierdzą w kołach konserwatywnych, może doprowadzić do wielkich trudności dla obecnego rządu. Do portów angielskich przychodzi dziennie transportów za 1 i pół miljona funtów. O ile strejk przeciągnąłby się dłużej nad dwa tygodnie — Anglji groziłby brak żywności.

Mac Donald i minister pracy Shaw prawdopodobnie postanowią wyznaczyć specjalny trybunał śledczy w sprawie stosunków panujących w przemyśle transportowym.

Wybitni kupcy i pośrednicy świata handlowego stolicy oświadczają, że Londyn dostatecznie zaopatrzony jest w środki żywności na przeciąg kilku dni, wskutek czego niema żadnej podstawy do podnoszenia cen żywności.

Komisja strejkowa w wydanym komunikacie wyraża zadowolenie z powodu wykonania we wszystkich portach nakazu przystąpienia do strejku. Robotnicy dokowi, którzy pilnują towarów, pozostaną na stanowiskach do czasu powrotu robotników do pracy.

Pogłoski o rzekomej interwencji Mac Donalda w sprawie zlikwidowania strejkurobotników, należy uważać za przedwczesne.

——xx——

Sprawa Jaworzyny.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — W dniu 30. 10 ub. roku zgłoszoną została przez sen. Wysloucha i tow. do p. ministra spraw zagranicznych interpelacja, zarzucająca komunikatowi PAT. niezgodne z rzeczywisościami informowanie społeczeństwa o rozstrzygnięciu trybunału haskiego w sprawie Jaworzyny.

Interpelacja podkreśla, że doniesienie PAT. zredagowane było w tym sensie, jakoby decyzja Haska odpowiadała tezie polskiej, podczas gdy to samo podnosiła w swym komunikacie czeskosłowacka agencja urzędowa.

W odpowiedzi na tę interpelację kierownik ministerstwa spraw zagranicznych dr. Bertoni przesłał dnia 11 bm. na ręce p. marszałka senatu obszerne wyjaśnienie w którym streścił przebieg prawny sporu o Jaworzynie, zaznaczając, że komunikat PAT. w istocie przedstawia sprawę ściśle rzeczowo, podkreślając obraną przez trybunał haski drogę pośrednią między tezą czeską i polską. W konkluzji finalnej komunikatu, zaznacza, że obecny stan rzeczy, nie daje powodu do uważania orzeczenia trybunału haskiego za porażkę, gdyż sprawa Jaworzyny zatoczywszy koło wróciła po 1 i pół roku do komisji delimitacyjnej, skąd wyszła.

Jak wiadomo komisja, deliminacyjna której zaadniem było wytknięcie granicy, obradowała w Bernie Morawskim 10. II bm.

Komisja delimitacyjna przekazała wyniki swej pracy na odcinku Jaworzyny konferencji ambasadorów, a za jej pośrednictwem radzie Ligi narodów która jak wiadomo, zbierze się 10 marca br.

Na odcinku spiskim natomiast, delegacja uznała ustaloną 28 lutego 1920 r. linję graniczną, przeprowadzając korzystną dla Polski korekturą i włączając gminy: Niedzica i Tachwila.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY PAPIEŻEM I PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

PAT. — WARSZAWA, 16 lutego. — P. prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do J. Św. Ojca św. Piusa XI. Z powodu rocznicy Jego koronacji: „Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości ożywia na nowo w sercach Polski wspomnianie, łączące nasz kraj z Waszą Świątobliwością i daje mi sposobność ponowienia wyrazów uczucia synowskiej czci i szczerego przywiązania, które żywię wraz z narod. Polski dla Dostojnej Osoby Waszej Świątobliwości. Składam gorące życzenia pomyślności dla Najwyższego Pasterza, oraz aby Jego panowanie, długiej i pełnej chwały było dla Kościoła i narodów erą pomyślności i pokoju.

(—) Wojciechowski.

Powstania i bunty w Rosji.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Dzienniki berlińskie przynoszą dziś nowe szczegóły o rzekomej rewolucji w zachodniej Syberji. Błagowieszczeńsk opanowała biała armja, a czerwone oddziały zostały rozbrojone. Proklamowano rząd tymczasowy. Monarchiści wydali odezwę do ludności.

Znaczna część oficerów czerwonej armji przystąpiła do monarchistów. Głową ruchu ma być gen. Litecki, b. gubernator Sachalinu.

BUNT WIĘŹNIÓW W SOŁOWIECKIM MONASTYRZE.

RYGA, 18 lutego — Więźniowie Sołowackiego Monastyru nad Białem Morzem, gdzie wywożono od kilku miesięcy aresztowanych przez czerezwyczajkę „nepmanów“, kupców i pośredników, którzy zaufali „nowej polityce ekonomicznej“ Lenina — jak się teraz okazuje — przed kilkoma tygodniami stawili opór krasnoarmiejcom, którzy zamordowali odrazu dwie kobiety, czterech mężczyzn i poranili ciężko wielu innych.

Więźniowie upominali się o dostarczenie im przesyłek od rodzin, które krasnoarmiejcy rabowali. Krasnoarmiejcy skatowali ofiary i zamordowanych zagrzebali w nocy.

Nazajutrz zakatowano na śmierć trzy nowe ofiary. Naczelnik więzienia sam brał udział w batożeniu więźniów dopóki nie wyzionęli ducha. Więźniowie chcieli poskarżyć się władzom w Moskwie, ale komendant krasnoarmiejców odmówił przesłania skargi. Więźniowie przybrali groźną postawę. Krasnoarmiejcy rzucili się na nich z bagnetami a następnie dali salwę karabinową. Ośmiu więźniów zginęło, 14-tu padło ciężko rannych. Trzej więźniowie następnie popełnili samobójstwo. Władze sowieckie zarządziły śledztwo z powodu tych wydarzeń i obiecały „ogłosić“ publiczne wyniki komisji śledczej“.

SOWIECKA POŻYCZKA ZŁOTA.

AW. — MOSKWA, 18 lutego —Prezydjum cetralnego komitetu wykonawczego uchwaliło wypuścić 8 proc. wewnętrzną pożyczkę złotą, na sumę 100 miljonów rubli w 10 serjach po 10 miljonów każda. Obligacje wypuszczone będą po 100 i 1.000 rubli. Procenty płatne będą 1 marca i 1 września. Cena emisyjna 96 100. Pożyczka będzie wykupywana od stycznia 1926 roku w ciągu 4 lat przez ciągnienie po 25 miljonów rubli rocznie.

Podziękowanie.

Niniejszym wyrażamy serdeczne słowa podzięki wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się przez gorliwą współpracę i hojne dary do uświetnienia naszego balu „Maskarada na Wsi“ dnia 9-II-24 r. i mimo krótkiego czasu umożliwili osiągnięcie pomyślnych rezultatów.

Jednocześnie prosimy Komitet o łaskawe przybycie na posiedzenie sprawozdawcze w środę dn. 20-II-24 r. o godz. 8-ej i pół wiecz. do lokalu naszego Towarzystwa — Zielona 11.

Zarząd

981 **Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet**

Nr. 49

REPUBLIKA

19 lutego 1924

Zmierzch bloku narodowego we Francji.

Reprezentowana przez francuski „blok narodowy“ polityka zwolna, lecz konsekwentnie, poczyna bankrutować. Pozycja p. Poincarego, który jest mężem opatrznościowym tej polityki staje się coraz bardziej chwiejną, pomimo, że przy najbłahszej sposobności ratuje się stawianiem kwestji zaufania, upodabniając się do Rodociowej guwernantki, która ciągle straszy swych państwa frazesem „pakuję rzeczy i jadę“.

Ostatnio takie „zwycięstwo“, poprzedzone symbolicznem opuszczeniem sali obrad osiągnął Poincare przy dyskusji nad sprawą udzielenia rządowi specjalnych pełnomocnictw celem zmniejszenia wydatków i pomnożenia dochodów. Lewica protestowała przeciwko udzieleniu rządowi dyktatury, upatrując w tem zamach na prawa parlamentu. Oprócz kwestji zasadniczej, rozchodzi się tu także o interes rzeczowy ludności, którą się ma obciążyć nowemi podatkami, uwarunkowanemi, zdaniem lewicy, błędna polityka p. Poincarego. Pełnomocnictwa są ściśle związane z katastrofalnym spadkiem franka francuskiego. Frank się obniżył, ponieważ budżet zamknięty został niedoborem, a niedobór ten powstał stąd, że przez okupację Ruhry Francja z jednej storny powiększyła swe wydatki wojskowe, a z drugiej straciła i te raty odszkodowaniowe, które Niemcy — jakkolwiek niepunktualnie — bądźcobądź płaciły. Początkowo chciano zwalić winę za spadek franka na przysłowiowe „wrogie żywioły“, ale gdy lewica zdemaskowała ten trick demagogiczny, rząd musiał uciec się do środków realnych.

Gorące debaty w sprawie pełnomocnictw doszły przez pewien czas do takiego punktu zapalnego, że mówiono już o dymisji Poincarego, i o powołaniu na jego miejsce p. Barthou lub p. Louchera, którzy w polityce zagranicznej odznaczają się większem umiarkowaniem i pojednawczością. Na razie do zmiany na fotelu premjera nie doszło i Poincare otrzymał większość 333 głosów przeciwko 205 głosom opozycji. Całkowicie jednak niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, bo sytuacja drażliwa może powstać przy głosowaniu nad podwyższeniem wszystkich podatków o 20 procent.

Główny punkt ciężkości leży zresztą nie tyle w parlamencie obecnym, którego kadencja lada miesiąc się kończy, ile w wyborach do nowego parlamentu, wyznaczonych na maj rb. W kampanji wyborczej lewica uzyskuje poważny atut, gdyż ma prawo do utrzymania, że walczy z blokiem katastrofy finansowej i wyzysku podatkowego. Szanse lewicy francuskiej zwiększają się także wskutek zwrotu na lewo, jaki się dokonał w Anglji. Macdonald czyni wszystko od siębie zależne, ażeby w opinji szerokich kół francuskich nie uchodzić za wroga Francji. Zarazem wszakże daje niedwuznacznie do zrozumienia, że teraźniejsza polityka szowinistyczna, dominująca we Francji, szkodzi całemu światu, a zatem i Francji.

Ciosem dla Poincarego jest także uznanie przez Macdonalda a następnie i przez Musoliniego sowietów. Prasa bloku narodowego coprawda stara się osłabić to wrażenie, wywodząc, że po pierwsze samo uznanie jest mgliste i warunkowe, a potwóre niepodobieństwem jest, ażeby sowiety zapłaciły długi, wynoszące 180 miljonów funtów szterlingów. Przewidziana jest jednak spłata zapomocą obligacji, od których tymczasem wpływać będą procenty. Wyborcy francuscy czują się tedy udenzonymi przez politykę p. Poincarego po kieszeni zarówno w sprawie podatkowej, jak i w sprawie długu rosyjskiego, a to wywiera wpływ nietylko na warstwy postępowe, lecz i na przeciętnego episjera i rentjera. wspomnieć jeszcze należy, że w sprawie rosyjskiej Francja została zupełnie odosobniona, gdyż nawet Czechosłowacja ostatnio oświadczyła, że uzna sowiety bez względu na to, czy to uczyni Francja. Jeżeli weźmiemy nadto pod uwagę, że porozumienie włosko-jugosławskie zadało cios małej entencie, jako orędowniczce interesów francuskich, to izolacja Francji w tem jaskrawszem przedstawia się świetle.

Jeszcze boleśniejszą porażkę poniósł Poincare na froncie niemieckim. Komisja rzeczoznawców, obradująca przy udziale deleg. amerykańskiego, orzekła że Niemcy mają otrzymać moratorjum na lat cztery i pół, przyczem do opinji tej przyłączył się także reprezentant belgijski, który w ten sposób wyemancypował się z pod wpływów francuskich i zbliżył się do stanowiska anglo-amerykańskiego. Zarazem także zbankrutowała polityka Poincarego w prowincjach nadreńskich. Wystarczyło, że Anglja energicznie oświadczyła, że na żaden nacisk ze strony okupantów w kierunku „niepodległościowym“ nie pozwoli, ażeby się ujawniło, że ruch separatystyczny w Nadrenji nie ma żadnych podstaw realnych. W rezultacie przywódcy separatystów narażeni są teraz na krwawą zemstę ze strony nacjonalistów niemieckich, a u swoich dotychczasowych protektorów nie znajdują obrony. Lewica francuska odrazu patrzyła niechętnym okiem na tę komedję rozumiejąc, że nikt w to nie uwierzy, by w epoce wzmożonego powszechnie patrjotyzmu, jedni niemcy chcieli się dobrowolnie oderwać od drugich.

Wreszcie powagę Poincarego obniżyła ostatnio jedna okoliczność. Poincare stracił sympatję żywiołów umiarkowanych i trzyma się tylko dzięki poparciu skrajnej prawicy klerykalno-nacjonalistyczno-rojalistycznej z p. Leonem Daudetem na czele. Poparcie to dostaje Poincaremu oczywiście nie darmo, lecz musi on czynić poważne ustępstwa na rzecz klerykalizmu. Doszło do tego, że pod płaszczykiem związków djecezjalnych mają być wznowione kongregacje, których zniesienie było popularnem hasłem w okresie walki antyklerykalnej.

To wszystko sprawia, że gwiazda Poincarego i jego adherentów coraz bardziej blednie, a momentem rozstrzygającym będą wybory majowe.

Admonitor.

Uchwały konferencji bałtyckiej.

Porozumienie między Polską, Łotwą, Estonją i Finlandją.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — Dnia 16 i 17 b. m. odbywał się w Warszawie kolejny zjazd ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski. Po rozważeniu ogólne sytuacji politycznej i biorąc pod uwagę konieczność utrzymania pokoju na podstawie obowiązujących traktatów, jak również potrzebę rozwoju stosunków ekonomicznych, pomiędzy państwami wschodniej Europy, ministrowie stwierdzili jednomyślność czterech rządów w szczodże pokojowych zamiarach ich polityki, oraz potrzebę dalszego porozumiewania się w sprawach bieżących czterech państw.

Konferencja przyjęła projekt konwencji arbitrażowej, który po uzyskaniu aprobaty zainteresowanych rządó winien być podpisany w najbliższym czasie i postanowiła kontynuować pracę nad utrzymaniem i zacieśnieniem wzajemnych stosunków ekonomicznych, przez zawieranie odnośnych traktatów i konwencji.

Uchwalono również potrzebę dalszej współpracy w uzgodnieniu akcji i współdziałania odnośnie Ligi narodów.

W celu wzajemnego poznania krajów i ułatwienia współpracy prasowej zdecydowano zwołać do Warszawy komisję techniczną, dla omówienia udogodnień w komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, nawiązania bezpośrednich stosunków między agencjami telegraficznemi czterech państw. Postanowiono również uzgodnić szczegóły nawiązania bliższego kontaktu w sprawach intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych, turystycznych i t. d. między Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską.

Uznano też za potrzebne zorganizowanie komisji informacyjnej w zakresie prawnym, oraz wzajemnej wymiany pomiędzy instytucjami kodyfikacyjnemi. Konferencja przyjęła również do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości zaofiarowania przez biuro informacyjno-prasowe polskiej komisji kodyfikacyjnej pomocy przy realizacji projektów ustaw.

Następny zjazd na wniosek rządu finlandzkiego ma się odbyć w Helsingforsie.

DEPESZA POŻEGNALNA MINISTRÓW BAŁTYCKICH.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego — Ministrowie spr. zagranicznych Estonji i Łotwy panowie Ackel i Sehja nadesłali z Tourmontu do min. Zamojskiego depeszę następującej treści: „Opuszczając ziemię polską spieszymy złożyć podziękowanie za przyjaźń i gościnność, której doznaliśmy w stolicy pańskiej Ojczyzny. Zachowamy jak najlepsze wspomnienia z pobytu w Polsce i z doskonałej współpracy z waszą ekscelencją“.

NIEMCY GDAŃSCY O KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ.

AW. — GDAŃSK, 18 lutego — „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza tendencyjną korespondencję z Warszawy o konferencji bałtyckiej, nie tając niezadowolenia, jakie wśród niemców wywołują objawy serdecznego zbliżenia się państw bałtyckich do Polski.

Korespondent „Danziger Neueste Nachrichten“ usiłuje przekonać czytelników, że konferencja warszawska niema zupełnie znaczenia dla polityki międzynarodowej, dlatego, że wszystkie dotychczasowe odbyte konferencje bałtyckie z udziałem Polski obawiały się, aby nie były skierowane przeciwko Rosji. Przechodząc do prac konferencji, a w szczególności do stworzenia wspólnego biura państw bałtyckich dla spraw Ligi narodów znajduje kor., że projekt ten jest korzystny w szczególności dla Polski. Obecną konferencję uważa za bardziej udaną, niż ostatnią w Rydze.

Skandal łapówek politycznych w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 18 lutego — Komisja śledcza senatu rozpatrująca skandale naftowe, wydała rozkaz zbadania przez ekspertów ksiąg wszystkich domów bankowych w Nowym Jorku, Cleveland i Chicago, pośredniczących w rozdawaniu łapówek politycznych, a związanych ze sprawą oddawania państwowych terenów naftowych trustowi Sinclair-Stinnes.

Komisja stwierdziła, że organizatorowie akcji łapówkowej trustu usiłowali zapewnić sobie pokrycie swoich działań przez zaangażowanie nazwiska prezydenta Wilsona natychmiast po ustąpieniu jego z prezydentury, przez powołanie Colby'ego sekretarza stanu w rządzie Wilsona na doradcę prawnego trustu Sinclaira. Zarówno jednak Colby jak i Wilson odmówili wchodzenia w jakąkolwiek styczność z interesami Sinclaira.

Sekretarz stanu marynarki, Derby, o którego dymisji mówiono w związku z orzporządzeniem prezydenta Coolidge'a, udaremniającem projekty Derbyego w sprawie organizacji lotniczej wyprawy na biegun północny oraz w związku ze sprawą skandalów Sinclaira, oświadczył, iż ubolewa nad rozporządzeniem prezydenta Coolidge, ale że nie sądzi, aby z tego powodu miał obowiązek podawać się do dymisji.

MORGAN ZAKŁADA OLBRZYMIĄ BIBLIOTEKĘ W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 18 lutego — Ku uczczeniu pamięci swojego ojca multimiljarder Morgan ufundował kosztem trzystu tysięcy funtów szterlingów wielką bibliotekę w Nowym Jorku. Akt fundacyjny ustanawia organizację zarządu który po wszystkie czasy ma utrzymywać bibliotekę dla użytku uczonych wszystkich narodów świata.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

W dalszym ciągu postępują naprzód zapisy na akcje Banku Polskiego.

Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych akcji 800, PKO 325, Bank kupców łódzkich 250, Dom handlowy Natansona i Synowie 250, Bank międzynarodowy dalsze 20, gmina Stanisławów 50.

Z osób prywatnych w księdze akcjonarjuszy posiadających prawo głosu, a więc subskrybujących co najmniej 25 sztuk akcji, między innemi figurują: Janusz ks. Radziwiłł 125 sztuk, sen. Ernest Adam 100 sztuk, Joanna Potocka, Franciszk Karpiński, inż. Kurawski, Halina Kurawska, Jan Korbowski, Bolesław Kotlicz, Andrzej Ogórek, inż. Godlewski, K. Muszynowski. (PAT).

OTWARCIE TARGÓW W KRÓLEWCU

PAT. — KRÓLEWIEC, 18 lutego — Wczoraj otwarty tu został 8-my jarmark wschodnio-niemiecki.

Wiadomości bieżące.

LUTY 19 WTOREK	Dziś: Konrada Jutro: Leona B. —:— Wschód słońca o g. 6.55 Zachód o g. 4.45 Wsch. księżyca o g. 11.25 p. Zachód o g. 2.50 r. Długość dnia 9.50 Przybyło dnia g. 2.05

OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym zawiadamiamy tych naszych P. T. Abonentów, którzy dotąd nie uiścili prenumeraty za m. luty, iż z dniem jutrzejszym zostanie Im przerwane dostarczanie naszych pism.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Najbliższe (7 II serji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem punktualnie, w sali posiedzeń rady (Pomorska sr. 16).

Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. W środę, dnia 20 bł m. o godz. 7 i pół wiecz., w lokalu rady miejskiej odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej.

Posiedzenie komisji teatralnej. Dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu wydziału oświaty i kultury (ul. Piramowicza 3) posiedzenie komisji teatralnej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu; 2) sprawozdanie i repertuar za ubiegły miesiąc teatru popularnego i — miejskiego; 3) wnioski.

Nowe ceny mięsa. Od dnia wczorajszego obowiązują następujące ceny mięsa: wieprzowina 2. 800.000 mk., słonina 4 miliony, szmalec 4.800000 mk., za klg.
Wołowina w detalu I gat. 3.450000 m., II gat. 3.100000, III gat. 2.900000 mk., cielęcina 2.800000 mk., mięso bez kości 3.900000, polędwica 4.350.000 mk. p.

Popis w miejskim domu wychowawczym. W sobotę, o godz. 6 po poł., w miejskim domu wychowawczym dla chłopców przy ul. Cmentarnej 10, odbył się zwykły półroczny popis wychowańców.

Na całość programu złożyła się deklamacja, obrazek sceniczny na tle wypadków wielkiej wojny światowej, oraz popis orkiestry szkolnej.

Wykonanie programu przez chłopców wypadło bardzo dobrze, szczególnie zaś komedyjka była nagrodzona rzęsistemi oklaskami.

Po popisie odbyłasię zabawa taneczna w której wzięli udział również licznie zebrani goście. Na popisie obecny był ławnik wydziału opieki społecznej, p. W. Adamski, oraz członkowie delegacji wydziału opieki społecznej.

Co robi „Kropla mleka“!? 1. Poucza matki jak wychować zdrowe dzieci 2. matkom niemającym dostatecznego pokarmu, sprzedaje tanio odpowiednio przygotowane mleko 3. Sprzedaje tanio wyprawki. 4. Udziela porad kobietom ciężarnym. 5. Stacji Opieki nad niemowlętami jest 6 mianowicie:
1. Piotrkowska 103. 2. Konstantynowska 50. 3. Wólczańska 253. 4. Zgierska 104. 5. Rokicińska 49. 6. Smugowa 6.

NA „KROPLĘ MLEKA“.

Jedna z najsympatyczniejszych łódzkich instytucji filantropijnych „Kropla Mleka“ — celem zasilenia swych funduszy — urządza w niedzielę dnia 24 bm. w pięknej sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego (Pomorska 21) podwieczorek z tańcami. Jak się dowiadujemy na podwieczorek ten — który będzie swego rodzaju evenement w życiu towarzyskim naszego miasta — wybiera się cały „high—life— łódzki.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś t.j. we wtorek dla zrzeszeń po cenach zniżonych „Jabłuszko“ w premjerowej obsadzie z Pawłowskim i Zniczem w rolach głównych.

W środę na ogólne żądanie poraz ostatni wieczorem. Maskota — niezwykle wesoła komedja Zalewskiego. — W piątek premjera „Jutro pogoda“ — amer. kom. Hopwood'a, będzie to jednocześnie jubileuszowe przedstawienie z powodu 25-cio letniej pracy scenicznej znakomitego reżysera Jana Pawłowskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek 19 bm. i dni następnych aż do czwartku 21 bm. włącznie głośny melodramat „Dwie sieroty“, budzający rzewny zachwyt stale wypełnio nej po brzegi widowni.

W piątek 22 bm. ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów perła klasycznej muzyki polskiej, komedjo-opera Karpińskiego „Smocza jama“.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

21-szy wielki koncert abonamentowy pod dyrekcja W. Berdiajewa odbędzie sie we wtorek dnia 19-go bm. Wykonany będzie wspaniały poemat Skrabina „Extase“. Znakomita pianistka p. Janina Familier-Hepnerowa odegra z tow. orkiestry koncerty G-moll Saint-Saensa oraz D-moll Mozarta.

TOW. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI TRAUGUTTA 1.

Dnia 1 marca odbędzie sie Koncert (fortp) p. Fensy Natkowskiej z udziałem innych wybitnych artystów. Szczegóły w programach.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

We wczorajszym numerze „Republiki“ umieszczone zostało sprawozdanie B. I. P. z konferencji przedstawicieli klasowych związków zawodowych w sprawie wyborów do rady kasy chorych, w którem stanowisko delegatów związku naszego było podane nieściśle:

Jak się okazało na konferencji, porozumienie między klasowemi związkami zawodowemi jest oparte na umowie zawartej pomiedzy czterema stronnictwami politycznemi, w myśl której podział mandatów nastąpi według klucza partyjnego.

Wobec tego, iż związek nasz, jako organizacja ściśle bezpartyjna, nie może się wiązać z żadnem stronnictwem politycznem, zmuszeni byliśmy zrezygnować z wspólnego przeprowadzenia akcji wyborczej z robotniczymi związkami klasowymi.

Delegaci nasi nie robili jednak żadnych zastrzeżeń przeciwko ew. współdziałaniu z „klasowcami“ na terenie samej rady kasy chorych — specjalnie w sprawach dotyczących całego ogółu robotniczego, a nie poszczególnych partji.

Racz przyjąć, Sz. P. Redaktorze, wyrazy zupełnego szacunku.

Zarząd związku zawodowego
Pracowników handlowych
i biurowych m. Łodzi.

Wszyscy muszą już płacić podatek majątkowy.

Ważne wyjaśnienie izby skarbowej.

Jak wyjaśnia izba skarbowa, cały szereg płatników zrozumiawszy fałszywie ustawę, nie wpłaca pierwszej zaliczki na podatek majątkowy, tłumacząc się tem, iż złożyli podania o ulgi, czy też zwolnienie od podatku.

Tymczasem ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż wniesienie prośby o zmienienie zaliczki nie zwalnia płatników od uiszczenia jej w przepisanym terminie wysokości połowy lub jednej trzeciej podatku, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia

Wstrzymanie egzekucji dotyczy tylko kwot przewyższających powyższą połowę, względnie jedną trzecią podatku majątkowego. b.

Rewizja w kantorze wymiany H. Brandesa.

Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

Wsobotę dnia 16 bm. przeprowadziły władze skarbowe przy pomocy ajentów urzędu śledczego bardzo szczegółową rewizję w kantorze wymiany Henryka Brandesa przy ul. Piotrkowskiej 88.

Rewizja dokonana została na podstawie podejrzeń o nieuczciwym spekulowaniu walutami i dewizami.

Po porozumieniu się z prokuratorem i urzędem śledczym — komisarz dla spraw dewizowych p. Stanisław Najder w asystencji urzędników dewizowych udał się w godzinach rannych do kantoru, delegując wtym samym czasie zastępcę swego p. Woźniaka, celem przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu prywatnym Brandesa.

Zebrany materjał przeprowadzonej pod przewodnictwem komisarzy dla spraw dewizowych rewizji jest najskrupulatniej badany.

Rezultaty narazie trzymane są w ścisłej tajemnicy. p.

—XX—

Handlarze mąką mają tak czyste sumienie, jak mąka, przez nich sprzedawana.

W dniu 17 lutego odbyło się posiedzenie sekcji mączno-żywnościowej przy związku kupców i przemysłowców (Południowa 15) na którem omawiano cały szeerg spraw bieżących.

Jednocześnie wyrażono niezadowolenie z powodu tego, iż w Łodzi egzystuje do 60 proc. kupców zajmujących się handlem mąką, a nieposiadających odnośnych świadectw przemysłowych.

Podbijają oni ceny w młynach, przy zakupie mąki, zmuszając uprawnionych do handlu kupców do płacenia wyższych cen, co wywołuje drożyznę.

To samo dzieje się także z piekarzami, którzy pod osłoną wykonywania swego zawodu, sprzedają mąkę, płacąc wszelkie żądane sumy.

Poruszono również kwestje braku reprezentacji sekcji mącznej w 9 komisjach szacunkowych urzędach skarbowych, przy wymiarze podatku obrotowego i majątkowego, a także w magistrackiej komisji do wymierzania państwowego podatku dochodowego.

Postanowiono zwrócić się do władz skarbowych, by w komisjach szacunkowych brali udział jako rzeczoznawcy również przedstawiciele kupców mącznych. b.

Zamordowany noworodek w szafie.

Straszna zbrodnia matki.

Wieś Górki wstrząśnięta została niezwykłą sensacją, która stała się powodem interwencji policji.

We wsi tej żyła niejaka Stefanja Filipczak, panna dookoła której „kręciło się“ wielu młodych ludzi, gdyż Filipczak uchodziła za „dobrą partję“.

Jednakże awantury miłosne Stefanji Filipczak zakończyły się dość prozaicznie, gdyż sąsiedzi skonstatowali, iż wsi przybędzie jeszcze jeden obywatel.

Mimo dociekań, nie udało się kumoszkom dowiedzieć się, kto będzie ojcem dziecka Filipczakówny i czyje ono nosić będzie nazwisko.

Zbliżał się już czas, gdy we wsi oczekiwano uroczystości chrztu, gdy nagle we wsi ukazała się Filipczak w stanie zupełnie normalnym już, lecz... dziecka nie było.

Z początku cicho a następnie już coraz głośniej mówiono o tajemniczych praktykach Filipczakówny i o dziecku, które było, a którego niema.

Zainteresowała się tą sprawą policja, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Okazało się, iż Filipczak w dniu 8 lutego urodziła dziecko, lecz je następnie uśmierciła, nie chcąc jednakże wyjaśnić policji, co z dzieckiem uczyniła.

Przeprowadzona rewizja w jej mieszkaniu wykryła zbrodnię, gdyż w szafie znaleziono zawiniątko, zawierające noworodka zabitego przez uduszenie

Ofiarę zbrodniczej matki odesłano do prosektorjum w Łodzi, a Filipczakówną zajęły się władze policyjne. b

Ze sportu.

ŁÓDŹ DLA EKSPEDYCJI POLSKIEJ NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

W związku z brakiem środków na zorganizowanie ekspedycji polskiej na igrzyska olimpijskie odbyły się w sali gimnazjum niemieckiego 2 mecze piłki koszykowej między drużynami AZS (Warszawa), a ŁKS. i „Hertah“.

Mecze skończyły się rezultatem AZS. — ŁKS. 4:20 i AZS. — „Hertah“ 3:30.

Czysty dochód 215 miljonów mk przeznaczono na P.K.I.O. b.

Zatarg o płace ekspedjentów.

Ekspedjenci, zajęci we włókiennictwie grożą strejkiem na wypadek nie przyznania im wyrównawczej podwyżki 34,13 proc.

W niedzielę dnia 17 lutego rb. odbyło się zebranie ekspedjentów pracujących w przemyśle włókienniczym.

Zebranie to zostało zwołane w celu powzięcia decyzji w związku z odmową udzielenia przez fabrykantów 34,13 proc. ostatniej podwyżki.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji zdawali pp. Kazimierczak, Otwinowski i Pawłowski. Ze sprawozdania wynika, że propozycja przemysłowców do dania tylko 1-ej kat. 15 proc. podwyżki a 2-ej i 3-ej i 4-ej nic, oraz zapłatę w czasie redukcji dni pracy w wysokości 50 proc. nie może w żadnym wypadku być przez pracowników przyjęta, gdyż byłoby to faktycznie obniżenie zarobków z dotychczasowej wysokości.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, przemawiało kilkunastu mówców, którzy wypowiadali się za rozpoczęciem natychmiastowego strejku.

W dyskusji poruszano przyczyny obecnego kryzysu.

W końcu został postawiony wniosek by narazie nie proklamować strejku ponieważ nie wszystkie fabryki były reprezentowane i żeby zebranie zwołać na niedzielę dnia 24 lutego rb. na godz. 10 rano, na którem ostatecznie będzie sprawa strejku tych pracowników przeprowadzona.

Następnie dyskutowano nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wedle jej projektu mają być z niej wyjęci pracownicy biurowi i umysłowi.

Wobec takiego postawienia sprawy pracownikom tej kategorji czyni się krzywdę niczem nieuzasadnioną. Pracownicy biurowi po zreferowaniu tej sprawy przyjęli rezolucję treści następującej.

Zebrani pracownicy biurowi, pracujący w przemyśle włókienniczym zorganizowali w związku „Praca" domagają się od rządu i sejmu, by zostali włączeni do tej ustawy, ponieważ są oni takimi samymi robotnikami, jak ci, których wyszczególniono w ustawie. Jednocześnie zwracają się do posłów robotniczych, by ci tak w komisji, jak i na plenum sejmu bronili tej kategorji pracowników i nie pozwolili ich skrzywdzić pominięciem w ustawie, dotyczącej ubezpieczenia od bezrobocia.

W wolnych wnioskach omawiano sposób przeprowadzenia akcji strejkowej, przyczem na ten wypadek dokonano wyboru specjalnej komisji, której zadaniem będzie w razie uchwalenia na następnem zebraniu strejku i kierowanie nim. b.

—:0:—

Ceny towarów włókienniczych w Łodzi

W dolarach i centach za 1 metr:

Ceny firmy Krusze i Ender: Polskie płótno prima 31,1 cent, Polskie cienkie 29, Pabjanickie płótno eskorta 31,1, Pabjanickie półtno 1000,28 Płótno Kościuszko 30, Płótno na prześcieradła 77,2, Płótno na prześcitradła wojskowe 50,6, Płótno W 51,5. Włościańskie 30, Włościańskie 26.8, Kroaza 24.9, Kraoza D 33,8, Płótno śląskie 70 25,6, Drelich 28,7 Madapolam A 90 30 ipół, Madapolam 80 28,3, Wictorja 90 30,8, Wictorja 80 28,6, Chemise 28,6, ręczniki 35,5, ścierki 31,4, Pika 31,2, Perma 24,2, Obrusy białe A za sztukę 5—4 dol, chusteczki za 1 tuzin 7,1 dol. Płótno tkane w kratkę 28,4, cent. Barchan P 43, satyna 31, surówka 25,1, Płótno kolorowe, Hering Dina 70 27,5, Hering Dona 80 29,6 Kolorowe prima 29,8, Tik 20 29,1, Inlet A 28,7, Tik prima 33,3, Chaki 28,6, III. Zefiry. Flanela 32, Zefir 23,40, Zefir Pabjanicki 23,50, Zefir pabjanicki Zefir T 29,4, Werona 29,2, Helma 23,4 Bolivia 22,6 4. Derki, Kołdry figurowe za sztukę 1,74 dol. Kołdry zefirowe K. 1,70, Tkaniny ubraniowe męskie. Colorado osm czwartych 65 ct., Kort osm czwartych 72, 4. Tkaniny braniowe damskie Aza 24,6, Aza G. 26, Dania 30,5 Carmen 27,5, Livonia 36,6, Cacri 32,5, Atłas 38,1. p.

Przemysłowcy w Pabjanicach organizują się.

W Pabjanicach ukonstytuowało się stowarzyszenie pod nazwą „Związek przemysłowców m. Pabjanic".

Wyżej wymieniony związek zrzesza w sobie zakłady przemysłowe, położone na terenie m. Pabjanic

Dotychczas do związku przystąpiło około 60 firm, przeważnie z zakresu branży włókienniczej, zatrudniających przeszło 2000 robotników. Związek ma na celu popieranie interesów swych członków, wyświetlanie kwestji podatków oraz współdziałanie we wszelkich kwestjach, dotyczących przemysłowców. b.

—o—

Kryzys tramwajowy w cyfrach.

38 miljonów przewiezionych pasażerów w roku 1922 i 25 miljonów w r. 1923. — Redukcja robotniko-dni wynosiła w końcu u. r. 50 proc.

Widział statystyczny magistratu m. Łodzi ogłasza poniższe wyniki swych prac w zakresie statystyki ruchu tramwajowego.

W roku ubiegłym tramwaje miejskie przewiozły ogółem 25 miljonów pasażerów. Cyfra ta mówi niewiele, w zestawieniu jednak z cyframi z lat poprzednich staje się nader wymowna. Po ciężkiem czteroleciu 1914—1917 tramwaje miejskie dźwignęły się na nowo, osiągając przedwojenne natężenie ruchu. W roku bowiem 1918, podobnie jak i w roku 1913, liczba przewiezionych pasażerów dosięgła 30 miljonów. W następnych latach widzimy dalszy rozwój ruchu tramwajowego. Już w 1919 r. liczba przewiezionych pasażerów dochodzi do 25 miljonów, po niewielkim spadku w r. 1920 (34 miljony) i nieco większym w 1921 r. (32 miljony) dochodzi w 1922 r. do najwspanialszej od czasu istnienia tramwajów łódzkich cyfry 28 miljonów. Na tle tych cyfr staje się rzeczą jasną, że przytoczona wstępie liczba 25 miljonów z roku ubiegłego oznacza bardzo poważne cofnięcie się wstecz. Jeżeli odrzucimy czterolecie wojenne 1914-1917 stanowiące zrozumiały wyłom w harmonijnym, stale naprzód postępującym rozżewoju ruchu tramwajowego w Łodzi, to okaże się, że w zeszłym roku natężenie ruchu tramwajowego obniżyło się do poziomu z roku 1910, już bowiem w 1911 r. liczba przewiezionych pasażerów przekroczyła 27 miljonów. Warto zaznaczyć, że mamy tu do czynienia z trzeciem z rzędu poważniejszem załamaniem się natężenia ruchu tramwajowego w Łodzi. Pierwsze miało miejsce w latach ruchu rewolucyjnego 1904—1905, drugie — po wybuchu wojny europejskiej w r. 1914. Jest rzeczą również ciekawą, że absolutny spadek liczby przewiezionych pasażerów w roku ubiegłym w stosunku do liczby z poprzedwojennego w 1922 roku jest większy, aniżeli spadek analogicznych liczb w roku 1914 wzgl. 1915. W roku zeszłym bowiem spadek wyraża się cyfrą 13 miljonów, gdy po wybuchu wojny widzimy w 1914 roku spadek o 7 miljonów, w 1915 r. o 11 miljonów.

Analiza ruchu tramwajowego w roku ubiegłym wskazuje, że natężenie ruchu w poszczególnych miesiącach zmieniło się, przyczem stosunkowo najwyższe było w styczniu, kiedy przewieziono ogółem około 3 miljonów pasażerów, najniższe zaś w marcu oraz w listopadzie, kiedy liczby przewiezionych pasażerów nie dosięgały półtora miljona. Spadek frekwencji w marcu ub. r. pozostaje w związku z unieruchomieniem tramwajów wskutek strajku, który trwa około 10 dni. Natomiast spadek w listopadzie nie wiąże się z przerwą w ruchu tramwajowym i dlatego ma znaczenie symptomatyczne. Otóż źródłem nienaturalnym spadku frekwencji tramwajowej w listopadzie ub. r. jest zmiana taryfy, wyrażająca się w jednorazowem podniesieniu ceny biletu tramwajowego o przeszło 500 proc. Chodzi tu o podniesienie w listopadzie ub. r. ceny biletu z 8 do 50 tysięcy mk. Jak już stwierdził wydział statystyczny w swych poprzednich pracach z dziedziny statystyki ruchu tramwajowego każde znaczniejsze podniesienie taryfy powoduje odpowiedni spadek frekwencji pasażerów. Podobnie się rzecz miała w listopadzie: wielkie podniesienie taryfy miało za skutek wielki spadek frekwencji.

Poza niewątpliwie znacznym wpływem polityki taryfowej na kształtowanie się natężenia ruchu tramwajowego, niepodobna abstrahować od czynników ogólnych, w pierwszem zaś rzędzie od warunków bytu szerokich warstw ludności, korzystających z tramwajów. Rok ubiegły jak wiemy, był dla Łodzi wielce niepomyślny. Odnosi się to zwłaszcza do drugiego półrocza, kiedy pod wpływem wzmagającego się kryzysu ekonomicznego fabryki łódzkie zaczęły redukować pracę. Statystyka stanu zatrudnienia wskazuje, że w ciągu ostatnich miesięcy ub. r. liczba dni roboczych stopniowo malała, obniżając się ku końcowi roku do 50 proc. normalnego stanu. Obok urodukcji zamierał powoli handel, w tych warunkach rola środków komunikacyjnych z natury rzeczy zmalała. Przyglądając się kwartalnym liczbom przewiezionych pasażerów, spostrzegamy, że w drugiej połowie ub. roku natężenie ruchu tramwajowego znacznie osłabło. W pierwszym kwartale przewieziono 6.314.409 pasażerów, w drugim kwartale liczba ta wzrosła do 7.293.619, w trzecim już widzimy spadek do 6.758.357, w ostatnim kwartale liczba ta obniża się dalej do 5.403.143.

Zebranie pracowników elektrowni.

Pracownicy elektrowni nie godzą się na waloryzację płac. Akcja wyborcza do kasy chorych. Fundacja własnego sztandaru.

Onegdaj w sali poborców elektrowni odbyło się walne zebranie związku pracowników elektrowni. Zainteresowanie zebraniem było tak wielkie, iż obszerna sala wszystkich przybyłych pomieścić nie mogła. Zebraniu przewodniczył p. Węgierski, pióro trzymał p. Radwański. Po przyjęciu regulaminu obrad uczczono pamięć zmarłych członków związku przez powstanie z miejsc. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przez p. Krachulca, przystąpiono do sprawozdania z działalności związku, które zdawali członkowie prezydjum zarządu pp. M. Andrzejak i Szyndel.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że do związku należą wszyscy pracownicy elektrowni, z wyjątkiem tych, których sąd koleżeński postawił poza nawias korporacji. Konferencji z dyrekcji w sprawach regulacji płac oraz wydalania robotników, odbyło 18. Zarząd interwenjował w sprawach związkowych również w ministerstwach w Warszawie. Stosownie do uchwały pierwszego zebrania związku, zorganizowano orkiestrę z pośród pracowników elektrowni z funduszów związku, która jest własnością związku.

Na wniosek p. Piątkowskiego jednomyślnie uchwalono ustępującemu zarządowi votum zaufania.

Sprawę pensji i zarobków referował p. Szendel. Mówca dowodzi, iż zorganizowany kapitał i przemysł dąży do tak zwanej waloryzacji płac robotników która jest niczem innem jak tylko obniżeniem płac zarobkowych. Waloryzuje się płacę pracownikom podczas gdy przemysłowcy i kupcy określają dowolną cenę za produkty pierwszej potrzeby oraz użytku domowego. Ponieważ nie mamy ustabilizowanej waluty, oraz uregulowanego życia gospodarczego, waloryzacja w tej formie, jaką zamierza stosować kapitał jest jawnym dążeniem do obniżenia płac zarobkowych, ogólne zebranie postanawia:

1) stać niezłomnie na stanowisku komisji statystycznej; sprawę zaś przewalutowania zarobków pracownikom na złote polskie uważać za aktualną wtedy gdy złoty polski będzie stałą obiegową monetą w kraju".

Sprawą wyborów do kasy chorych referował p. M. Andrzejak. Mówca zaznajomił zebranych z akcją wyborczą, którą rozpoczęła okręgowa komisja związków zawodowych, komunikując, iż zarząd związku solidaryzuje się z akcją okr. kom. i postanowił złożyć akces wyborczy.

P. Szendel oraz następni mówcy krytykują gospodarkę kasy, poczem jednogłośnie przyjęto odnośną rezolucję: Zebrani domagają się od okr. kom. zw. zaw. pilnego baczenia, by powtórnie nie zostały odłożone względnie unieważnione wybory do kasy. Zebrani domagają się aby godziny ambulatoryjne w elektrowni przywrócono poprzednie t. j. od 10 do 12, nie jak obecnie od 8 do 10 rano.

Następnie omawiano prowadzenie akcji oświatowej przez urządzanie odpowiednich odczytów, oraz podniesienie życia towarzyskiego. Postanowiono przystąpić do fundacji sztandaru związkowego i sprawę tą przekazano do zrealizowania przyszłemu zarządowi.

Wynik wyborów zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego wiadomym będzie po obliczeniu głosów, które nastąpi w czwartek.

—:0:—

Handel w pojęciu ustawy o podatku majątkowym.

Łódź domaga się od ministerstwa skarbu sprecyzowania określeń handlu hurtowego i detalicznego.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym, określając handel używa trzech terminów: hurtowy, detaliczny i drobny, nie wyjaśniając nigdzie, co pod tem należy rozumieć.

W praktyce urzędy skarbowe przy określaniu tych pojęć nie tylko nie kierują się jednolitemi przepisami w całej Polsce, ale i w poszczególnych okręgach, a nawet w poszczególnych urzędach zależnie od tego, z którym urzędnikiem ma się do czynienia. Ponieważ od dokładnego sprecyzowania tych pojęć zależy wysokość podatku opłacanego przez przemysł, więc niejednolitość w określaniu tych pojęć stwarza zamęt w dziedzinie w której należy dążyć do możliwie zupełnej dokładności, tembardziej, że naraża to również podatników nie tylko na większe opodatkowanie, ale i na przykrości ze strony urzędu. I tak według ustawy zakłady przemysłowe sprzedające swe wyroby hurtowo, opłacają podatek obrotowy jeden raz, o ile zaś sprzedają detalicznie to opłacają od jednego tego samego produktu podatek, po raz drugi.

Tak więc urzędy skarbowe określiły, że przemysłowcy, sprzedający swe wyroby, prowadzący handel detaliczny — opłacać będą podwójny podatek.

Zdawać by się więc mogło, że określenie tych pojęć w przemyśle włókienniczym nie powinno stanowić trudności, gdyż przemysł sprzedający swe wyroby nie konsumentom, lecz kupcom winien być uznany za prowadzący handel hurtowy.

Tymczasem urząd skarbowy w Łodzi uważa za handel hurtowy — sprzedaż wyrobów wagonami lub partjami.

Co do pierwszego pojęcia, to nie napotyka ono na trudności przy jego wyjaśnieniu.

W drugim wypadku natomiast urzędy skarbowe komentują w sposób najrozmaitszy i nic dziwnego, gdyż n. p. jako „partja" towaru określoną być może, bo dla materjału drogiego lub nie masowego jako składająca się z dwóch sztuk, podczas gdy dla innego produktu „partja" wynosić będzie 50-ciu sztuk.

Ponieważ z tego tytułu powstaje cały szereg nieporozumień, winno ministerstwo skarbu sprecyzować te pojęcia i wprowadzić więcej jasności do ustaw: wymaga tego zarówno interes skarbu państwa, jak również interes płatnika, który narażony jest nie zgoła zbyteczne przykrości.

M. K.

Prawo i życie.

—::—

Młodociany komunista przed sądem.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 19-letniemu Abramowi Kahanowi, oskarżonemu z art. 126 k. k. tj. o należenie do komunistycznej partji robotniczej.

Okoliczności tej sprawy są następujące Władysława Adamczyk, zamieszkała w Łodzi przy ulicy Lipowej 87, naprzeciwko podwórza więzienia przy ulicy Kopernika, wyglądając przez okno w dniu 8-go lipca 1923 r. spostrzegła, że przy parkanie podwórza więziennego od strony ulicy Lipowej stoi jakiś młodzieniec i rozmawia z aresztantami, znajdującemi się na spacerze na podwórzu więziennem.

Ponieważ rozmowa trwała przeszło pół godziny, a młodzieniec przedtem przesuwał przez szpary w parkanie jakieś papierki, posłała Adamczykowa swą córkę aby o powyższym zakomunikować dozorcy więziennemu, stojącemu przed bramą więzienną przy ulicy Kopernika. Zawiadomiony o powyższym Antoni Gutkowski udał się na ulicę Lipową i zauważył, że młody człowiek, ujrzawszy go odszedł od parkanu, usiłując przejść na drugą stronę od ulicy Lipowej.

Gutkowski zatrzymał owego młodzieńca, który okazał się Abramem Kahanem.

Idąc z dozorcą aresztowany tłomaczył się, że nie wie o co chodzi, że z aresztowanemi komunistami którzy odbywali spacer na podwórzu więziennem wcale nie rozmawiał.

Gutkowski oddał go w ręce dozorcy więziennego Wolniaka, który pozostawił K. w poczekalni, sam zaś udał się do inspektora dyżurnego.

Kiedy wrócił z powrotem zauważył, że Kahan, trzymając ręce w kieszeniach usiłował coś w nich rwać i przeto dokonał rewizji osobistej, podczas której znalazł t. zw. „grypsanki", pisane do siedzących w więzieniu komunistek. Badany przez sędziego śledczego Kahan nie przyznał się do należenia do K. P. R. P. i twierdził, iż nie działał z ramienia tejże usiłując porozumieć się z więźniami.

Dnia krytycznego, przechodząc ulicą Lipową około parkanu więziennego usłyszał głos sióstr Goldberżanek, z kóremi był pod śledztwem w sprawie o należenie do związku młodzieży komunistycznej (sprawa co do niego została umorzoną z powodu amnestji), zatrzymał się więc na moment.

Co się zaś tyczy tej okoliczności, iż począł rwać papiery, to Kahan oznajmia, iż nie chciał, by korespondencje prywatne dostały się w ręce policji.

Oskarżony na przewodzie sądowym potwierdza zeznania złożone u sędziego

Św. Zakrzewski w swem długiem przemówieniu stwierdza, że oskarżony jest znanym komunistą, oraz wyjaśnia znaczenie, znalezionych u podsądnego „gripsanek".

Św. Adamczyk, jak również pozostali świadkowie oskarżenia dają zeznania na niekorzyść oskarżonych.

Ś-wie odwodowi, odsiadujący wraz z oskarżonym więzienia opisują warunki, w jakich znajdują się więźniowie polityczni w więzieniu.

Następnie przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego prokuratrowi Markowskiemu, który scharakteryzowawszy zeznania poszczególnych świadków, domaga się ukarania podsądnego.

Obrońca oskarżonego adw. Alfred Biłyk w swej długiej i treściwej, głęboko ujętej mowie zaznacza, iż całe oskarżenie jest oparte na zeznaniu świadka Zakrzewskiego.

Zdaniem obrony zeznania świadka tego są niewystarczające dla skazania podsądnego z art. 126 K.K.

Oskarżony miał dobre serce, chciał ulżyć swym znajomym i przeto znalazł się na ławie oskarżonych. Wnosi w konkluzji o uniewinnienie Kahana z art. 126, gdyby zaś sąd nie podzielił zdania obrońcy, w takim razie wnosi o zastosowanie art. 124 K.K., oraz o zastosowanie okoliczności łagodzących.

WYROK.

O godzinie 18 wieczorem sąd ogłosił wyrok, na zasadzie którego Abram Kahan skazany został na 2 lata i 6 miesięcy twierdzy zaliczając 7 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Środek zapobiegawczy zmieniono na 5 miljardów mk.

AS.

„REPUBLIKA"
Łódź
19 lutego 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
19 lutego 1924

P. Grabski wobec kapitału zagranicznego.

Stadjum sanacji w którem znajdujemy się w chwili obecnej wymaga od min. skarbu zajęcia sprecyzowanego stanowiska wobec zagadnienia przyciągnięcia kapitału zagranicznego. Sytuacja jest o tyle groźna, iż w marcu nastąpi załamanie się intensywności świadczeń podatkowych społeczeństwa, tak, iż minister skarbu zwrócić się będzie musiał o pomoc kredytową rynku pieniężnego. Nietylko bowiem rata lutowa wyczerpie podatek majątkowy u znacznej ilości płatników, ale też podatek dochodowy, który ma być tym razem wpłacony nie w ratach, ale jednorazowo w marcu, zamyka okres największej wydajności podatkowej. Pozostają więc dochody zwyczajne z podatku obrotowego, podatków pośrednich, ceł i monopolów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż w najbliższej przyszłości wpływy z tych źródeł znacznie stopnieją w związku z coraz większem rozszerzaniem się przesilenia gospodarczego. Tak więc, jakkolwiek dokonany został wysiłek dzięki któremu usunięto wrzód inflacyjny, tem nie mniej długo jeszcze trwać będą skutki skażenia nim organizmu gospodarczego i skarbowego.

Sytuacja przedstawia się obecnie zupełnie odmiennie, aniżeli przed niedawnym jeszcze czasem. Wtedy główny błąd w gospodarce skarbowej tkwił w zaniedbywaniu wyzyskania wszystkich źródeł dochodowych, oraz w niedołężnych założeniach techniki wpłacenia, skutkiem której było tak absurdalne i demoralizujące zjawisko jak premjowanie opieszałych i nieuczciwych płatników. Obecnie zasadnicze błędy zostały prawie całkowicie usunięte. Przeciwnie nawet w niektórych dziedzinach gospodarstwa narodowego, jak przemyśle i handlu można stwierdzić bezwzględne przeciążenie podatkowe, dochodzące do tego stopnia, iż zagraża ich rozwojowi. Pozatem waloryzacja zniweczyła możności spekulacyjne, które stwarzała inflacja.

W tych więc warunkach należy pomyśleć o zapewnieniu sobie w najbliższej przyszłości rynku kredytowego i to w znacznych nawet rozmiarach. Bowiem nie tylko szturmować go będzie skarb, ale też przemysł i bankowość. Skarb musi zdobyć sobie kapitał obrotowy, jakoteż znaleść pokrycie wystarczające na zniwelowanie swojego deficytu, przemysł nie posiada również kapitału obrotowego, oraz możności uzyskania kapitału inwestycyjnego, wreszcie banki tą drogą uzyskać będą chciały możność zasilenia swych kas, które wobec zaniku ruchu depozytowego, świecą pustkami. Głód kapitału jest powszechny, a natężenie jego wykazuje stopa dyskonta prywatnego.

Czy możemy liczyć na to, by rynek wewnętrzny w znacznej mierze zaspokoić mógł te potrzeby?

Śmiało można odpowiedzieć — nie. Aby zaryzykować tę odpowiedź trzeba sobie zdać sprawę zarówno z jego objętości jakoteż struktury. Zapasy walut obcych, które ocenia się w wysokości 100 miljonów dolarów nie są tak wielkie, aby mogły odegrać znaczniejszą rolę, uwzględniając, iż część ich znajduje się w obiegu gospodarczym i z niego wobec braku dostatecznej ilości legalnych środków płatniczych nie może być wyciągnięta. Zresztą, w dniach najbliższych przekonamy się o ile nasze przypuszczenia były słuszne. Jednocześnie bowiem z okazaniem się pierwszego bardzo korzystnego papieru lokacyjnego jakim są obligacje kolejowe mają być otwarte w bankach konta depozytowe w walutach obcych. Nie ulega wątpliwości, iż te wszystkie ilości walut które nie są dotychczas w obrocie i nie są w rękach osób, które nie zwykły trzymać bezczynnie swych pieniędzy, znajdą ujście w tych dwóch kierunkach. Mówiąc iż nie wszystkie zapasy walut są uruchomione, zaznaczyliśmy już strukturę naszego rynku pieniężnego. Bowiem poważny udział w kontyngensie walut znajdujących się w Polsce ma ziemianin i chłop. O ile nawet ziemianin, może być czuły na argumenty patrjotyczne wzywające go do kupna pożyczek państwowych, to chłop pozostanie na nie zawsze bierny. Bowiem dla niego jakikolwiek rodzaj papieru lokacyjnego nie przedstawia absolutnie żadnej wartości. Nie trzeba zapominać, iż do chęci nabywania papierów wartościowych koniecznym jest albo pewien stopień kultury, lub też tradycja i oswojenie się z operacjami pieniężnemi. Tych wszystkich właściwości brak jest chłopu. Pozatem trzeba uwzględnić jeszcze jeden moment negatywny, który zmniejsza widoki angażowania się ziemiaństwa: jest nim — zbliżająca się wiosna. Już obecnie przygotowywać muszą rolnicy pieniądze na koszty związane z robotami wiosennemi, oraz na inwestycje.

Tak więc nie tylko zasoby, ale też struktura naszego rynku pieniężnego nie pozwalają nam kłaść wielkich nadziei na jego zdolność kredytową. Drogą tą nawet państwo nie uzyska potrzebnych mu środków. Nie mówimy już o przemyśle i bankach. Dalsze pozbawianie tych dziedzin dopływu kapitału zagranicznego zaostrzy jedynie kryzys gospodarczy, zaogni kwestję socjalną, ujemnie wpłynie na bilans handlowy, jakoteż podetnie zdolność płatniczą najbardziej wydatnych podatników w państwie. Obecnie więc punkt ciężkości leży w pomyślnem rozwiązaniu zagadnienia kredytu zagranicznego.

Zaznaczyliśmy najbardziej donjosłe momenty finansowe chwili obecnej, oraz konieczność jak najbardziej licznego dopływu pieniędzy z zagranicy. Oczywiście, musimy również oświetlić stanowisko p. min. Grabskiego wobec tego zagadnienia. Jest ono nader niepokojące. Zarzucić bowiem trzeba p. Grabskiemu nietylko wadliwe ujęcie całego problemu, ale też poważne błędy taktyczne.

Na podstawie zebranych przez nas informacji stwierdzić możemy, iż p. min. Grabski zasadniczo nie docenia powagi naszej sytuacji finansowej. Sądzi więc, iż rynek wewnętrzny wchłonie znaczną większość pożyczek na cele skarbowe, a po wycofaniu się rządu z ingerencji na PKKP. przez swą politykę „de facto" zgłosił swoje desinteressement we wszystkich zagadnieniach polityki kredytowej. Co więcej? Wiemy, iż nie bardzo przychylnie odniósł się do tego, iż jeden z dyrektorów banku, który ostatnio bawił w Paryżu i Brukseli omawiał tam również sprawę pomieszczenia długoterminowych obligacji prywatnych. P. min. Grabski, niestety nie zajął innego stanowiska, jak niektóre organa prasy warszawskiej, które w każdym poczynaniu prywatnem zmierzającem do pomieszczenia naszych papierów na rynku zgranicznym dopatrują się konkurencji dla akcji państwa. Nie dziwimy się pewnym gospodarczo nieokrzesanym organom prasy; natomiast nie możemy się zgodzić, by takie stanowisko zajmował polski minister skarbu. Jak można być tak krótkozwrocznym skoro jasnem jest, iż dopływ kapitału zagranicznego wzmaga zasoby wewnętrznego rynku pieniężnego co jest donosłym czynnikiem dla kredytu państwowego. Pozatem zapominać nie należy, iż kapitał zagraniczny jest bardziej aktywny w stosunku do solidnie zagwarantowanych papierów prywatnych aniżeli państwowych, zwłaszcza wobec tego, iż dotychczasowe tradycje tych ostatnich są nieświetne. Przeciwnie, angażowanie się z konsorcjami prywatnemi wciąga dopiero na dobre kapitał zagraniczny w orbitę zainteresowania się papierami państwowemi. Tak więc odmienne stanowisko p. min. Grabskiego jest nietylko nieuzasadnione ale w skutkach swych groźne. Nie można bowiem rozdzielać pojęcia interesów kredytowych państwa i gospodarstwa, zwłaszcza w okresie sanacyjno - kryzysowym.

Prócz tego błednego ujęcia istoty i znaczenia akcji kredytowej kapitału zagranicznego p. min. Grabski robi fatalny błąd taktyczny. O pomieszczenie pożyczek nie może się starać nikt inny jak tylko banki. Posiadają one zarówno stosunki jakoteż znajomość metod i ludzi z którymi można i należy prowadzić rokowania. Zresztą, zagranica jest przyzwyczajona do takiego a nie innego załatwiania tych interesów. Fatalne wrażenie czyni gonienie i łapanie kredytodawców przez delegatów rządu. Co innego, gdy czynią to banki; ich wola przeprowadzenia interesu nie posiada charakteru natręctwa tak ohydnego i niedopuszczalnego przy wszelkiego rodzaju interesach kredytowych. Nigdy poważny bank, czy też grupa ich, działająca na zlecenie rządu nie będzie pertraktowała z małemi i finansowo słabemi grupami finansistów zagranicznych. Takie postępowanie jedynie kompromituje i w najwyższym stopniu szkodzi, na co również zwrócił uwagę p. Hilton Young, w swym memorjale.

Jak więc może p. min. Grabski popełniać tak ciężkie błędy, zwłaszcza wobec faktu, iż zagranica „nie pali się" do udzielania pożyczek Polsce.

Lepiej byłoby, aby p. premjer Grabski niezaprzeczalnie bardzo dobry skarbowiec więcej oględnie traktował sprawy kredytowe, które wymagają wielkiej subtelności. Energja tak konieczna w sprawach podatkowych nie wyda pozytywnych wyników przy rozwiązywaniu zadań kredytowych o ile nie jest połączona ze zręcznością i wiedzą nabytą jedynie przez długoletnie doświadczenie.

O tem nie powinien zapominać p. Grabski, gdy ma zająć stanowisko wobec starań o współdziałanie kredytowe kapitału zagranicznego.

Dr. Leszek Kirkien.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Wtorek 19 lutego 1.800.000 mk.
Sroda 20 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych:
do 29 lutego 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytuniowych: 1,800,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

RYNEK MANUFAKTURY.

Bieżący tydzień rozpoczął się w manufakturze pod pomyślnemi auspicjami. Zjazd kupców prowincjonalnych i warszawskich w dalszym ciągu jest liczny. Jak zwyczajnie tak i wczoraj nie zawierano przy poniedziałku zbyt wielkich tranzakcji. To też dopiero dzień dzisiejszy skrystalizuje sytuację; zdaje się, iż tydzień bieżący będzie również ożywiony jak ubiegły.

Wobec licznego zjazdu ceny nie tylko utrzymały się, ale też wykazują tendencję zwyżkową. Wprawdzie dotychczas jeszcze w handlu manufakturą bawełnianą nie można osiągnąć cen nowych t. zw. 5 proc. wyższych, od ostatnio żądanych, tem nie mniej o ile zjazd kupców będzie w dalszym ciągu tak liczny, ceny te zostaną uznane.

DOLAR 9.475.000

Dolar, który przez sobotę, niedzielę i poniedziałek dnia wczorajszego kształtował się zniżkowo pod wieczór tendencja się wzmocniła i za dolar płacono 9.475.000 — żądano 9.575.--9.600.000.

Wskutek ruchu sprzedażnego w ubiegłym tygodniu, przemysłowcy rozporządzają większą ilością gotówki, tak iż banki księgują znowu zlecenia na zakup walut. Do niedawna jeszcze było zupełnie inaczej. Przemysł nie posiadając portfelu, dyskontowego, musiał na potrzeby bieżące zdobywać gotówkę, przez sprzedaż posiadanych walut.

Polska krajowa kasa pożyczkowa w dalszym ciągu w pełni wykonuje zlecenia giełdowe.

—:o:—

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350.000—9.300.000.

CZEKI.

Belgja 351.500—349.000.
Holandja 3.500.000—3.480.000.
Londyn 40.200.000—40.250.000—39.875.000.
Nowy Jork 9.350.000—9.300.000.
Paryż 405.350—403.150.
Praga 271.150—266.900.
Szwajcarja 1,625.000—1,618.200.
Wiedeń 132.000—131.000.
Włochy 405.550—403.350.
Złoty frank 1,798.000.
Miljonówka 725.000—800.000—750.000.
Bony złote 1,350.000—1.400.000.
Pożyczka dolarowa 6.000.000—5.750.000.

Tendencja utrzymana.

—o—

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 18 lutego
Dolary 9.475
Tendencja bez zmiany, dla akcji utrzymana.
Cegielski 2.900
Chodorów 23
Nafta 2.300
Zieleniewski 51
Bank Małopolski 3
Przem. Lw. 2.450
Cukier 17 i pół
Węgiel 23.750
Starachowice 15.900—16
Rudzki 18 i pół
Lilpop 3
Ostrowiec 39 i pół—40
Suchedniów 6.550
Żyrardów 1.225
Siła i Światło 2.950

—o—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 18 lutego — Zamknięcie giełdy
Warszawa 0.628—0.652
Marka polska 0.638—0.642
Dolar 581.30—504.46
Paryż 24.94—25.06
Londyn 25.00—25.00
Berlin 128.677—129.323
Marka rentowa 132.667—133.333
Nowy Jork 581.54—584.46
Zurych 101.25—101.75

PAT. — PARYŻ, 18 lutego Radjo. — Zamknięcie giełdy
Londyn 100.25
Nowy Jork 23.37
Włochy 100.55
Szwajcarja 404.50
Wiedeń 31.875

PAT. — LONDYN, 18 lutego Radjo — Zamknięcie giełdy
Nowy Jokr 429.50
Francja 100.70
Włochy 99.56
Szwajcarja 24.73
Niemcy 19.5 bilj.
Austrja 305.000

PAT. — ZURYCH, 18 lutego — Zamknięcie giełdy
Nowy Jork 575.75
Londyn 24.67
Paryż 24.80
Medjolan 25.85
Wiedeń 0.0081

—:o:—

WIECZORNA POGIEŁDA W ZURYCHU

AW. — ZURYCH, 18 lutego
Nowy Jork 5.79 i pół
Londyn 24.67
Paryż 24.80
Wiedeń 81



Dziś wielkie arcydzieło wytwórni GAUMONTA w Paryżu.

„PARISETTE"

Najwybitniejszy romans filmowy według układu LOUIS FEUILLADE'A w 10 aktach.

W roli głównej najpiękniejsza Paryżanka **Sandra Milowanoff**

Arcyskończona gra Sandry Milowanoff w podwójnej roli Markizy de Costabella i tancerki Parisette zjednała dla Kina najpopularniejszych, a najpoczytniejsze dzienniki Francji „Le Matin", „Le petit parisien" drukowały powieści „Parisette" w odcinkach. Orkiestra pod kierunkiem p. Englendera. 988—1 **Śpiew w wykonaniu artystów scen warszawskich.**

Cyrk CINISELLI Dziś, WTOREK dn. 19 b. m.

Wielki międzynarodowy Turniej WALK FRANCUSKICH dla zawodowych zapaśników różnej narodowości o Mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1924 i nagrodę 5.000 franków szwajcarskich.

Ponadto cały program cyrkowy z udziałem **St. Broneckiego, Bruszewskiego** sport.-gladjator, **M-r Moruno**—popisy gimnastyczne. **Molly à Cornelli**—huragan śmiechu oraz wiele innych pierwszorzędnych atrakcji.

Ceny miejsc zwykłe. Początek o g. 8.30 wiecz.

Łódzki Bank Depozytowy Sp. Akc.

Łódź, ul. Piotrkowska 5.

PRZYJMUJE ZAPISY I WPŁATY NA

Akcje Banku Polskiego

jak również wkłady złotowe i dyskontuje weksle handlowe, opiewające na złote, oraz załatwia wszelkie inne operacje bankowe.

991—1



BEZ PRZERWY

Związek Spółdzielni Mleczarskich

(Al. Kościuszki 29)

sprzedaje masło śmietankowe **w hurcie** i sprzedaż tę będzie uskuteczniał w większych lub mniejszych ilościach **bez przerwy**

SALA „HAZOMIR" AL. KOŚCIUSZKI № 21.

W sobotę, dnia 23 lutego o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielki poetycki

Koncert Żydowskiego Słowa

UDZIAŁ BIORĄ:
E. Baruchin, M. Broderzon, P. Goldhar, Z. Hirszfeld, M. Helman, M. Nelken, Ch. Fuks, I. Rubin, E. Szmulowicz i I. Szpigiel.

„W mieście kominów, gdzie szczęście
rozwiewa się w nicość i dym,
Gdzie radość, jak towar, sprzedają
sklepiki i kramy,
Idziemy — i wznosząc do słońca potężny swój hymn
Śpiewamy!"

Bilety do nabycia u p. Pawłowskiego, Piotrkowska 30. a w dzień wieczoru przy kasie.

IMPORT BAWEŁNY!

Nowa bezpośrednia linja między Ameryką a Gdańskiem,

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMPSHIP COMPANY. GOTHENBURG

utrzymują

stałą komunikację miesięczną

nowoczesnemi szybkobieżnemi parowcami.

NEW ORLEANS, GALVESTON, HOUSTON — GDANSK

s/s „DELAWARE" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w drugiej połowie marca.
s/s „CARLSHOLM" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w kwietniu

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.

Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny sprawdzania wagi i ciągania próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports' Ltd, Gdańsk, Hundegasse 89.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres Telegr.: „BERGENSKE".

AJENCI PORTOWI:

NEW ORLEANS, Trosdal. Plant & Lafonta adres tel. „PLANT",
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN".
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres tel. „TROSDAL"

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.

Orkiestra filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

Dziś! Dziś!

Skriabin: Poemat „Ekstaza"

Dyrekcja: W. Berdiajew
Solistka: Janina Familler-Hepnerowa.

Orkiestra znacznie powiększona.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji Kasa № 2, od 11 — 2 i od 3 — 7.

Do odstąpienia

lokal handlowy

z 2 pokoi przy ulicy Nowomiejskiej. Wiadomość: Strauer Piotrkowska 10.
982

955

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy

dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielolicznikową maszynę

„UNITAS"

Cud za stali! Tryumf mechaniki!

Sprzedaję Sprzedaję

meble

na raty na raty

sypialnie, jadalnie i w pojedyńczych sztukach. Łódź, ul. Nowomiejska 21 Wajtman.
986—3

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr.

J. M. HALTRECHT

Akuszerja i choroby kobiece.

Piotrkowska 26

przyjmuje od 10-12 i od 4—6. 524

Dr.

L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. 202
oddzielna poczekalnia

Dr.

J. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 11—2, 3—4 i pół i 7—9 wieczór. Niedziela 9—2.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Pianino — sklepowe dębowe urządzenie, lokal fabryczny 5x10 mtr. do sprzedania. Wiadomość: Milsza 25 Pahl. 698

NA RATY wszelkiego rodzaju manufaktury, Kilińskiego 44 front m. 10. 928—10

Rower półwyścigowy niski okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 48 m.31 976

Rower „Torpedo" wolne koło tartio do sprzedania. Zawadzka 39. Zabłodowski. 989

Rowery na raty oraz części rowerowe poleca skład rowerów J. Mędrzycki, Kilińskiego 28. 990

Nauka i wychow

Specjaliści-korepetytorzy udzielają lekcji w zakresie gimnazjalnym. Próbna lekcja bezpłatna Ceny przystępne. Dzielna 22 m. 16 między 6—8. 855—3

NAUCZYCIEL-specjalista, b. nauczyciel gimnazjalny nowoprzybyły z Warszawy, udziela lekcji fizyki i matematyki uczniom wyższych klas i maturzystom. Oferty „Republika" sub „Metoda". 898—3

HEBRAJSKIEGO udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Lewkowicz, Piotrkowska 42. 897-2

BUCHALTERJI, korespondencji i arytmetyki handlowej naucza szybko nauczyciel nauk handlowych. Wólczańska 98 m 14.

Posady.

Inteligentna gosposia ni starsza osoba zna się na gospodarstwie poszukuje miejsca do każdego gospodarstwa, referencje pierwszorzędne świadectwa długoletnie. Oferty dla „A. Z." „Republika". 974

WOŹNY poszukiwany. Zgłoszenia między 9—2 w gim Bet Ulfana Cegielniana 60. 939-1

Chłopiec poszukiwany referencje pożądane. Zgłosić się Piotrkowska 3. Lewin. 977

Rozmaite.

Mieszkanie 1 lub 2 pokojowe z kuchnią poszukiwane. Oferty pod „Mieszkanie do adm. „Republiki". 983

Samodzielny mężczyzna poszukuje umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Oferty pod „Dr. M." do administracji. 984

Dnia 13 b.m. przybłąkał się pies czarny, podpalany. Odebrać można w 31 p. Strz. Kan. 3 komp. 995

Zagubione dokumenty

Zgubiłam torebkę wraz z paszportem na imię Idy Kahane Tomaszów Kaliska 11. 985

Zakład Krawiecki Damski

SZ. KACZKA

6 SIERPNIA (BENEDYKTA) Nr. 10.

Sezon wiosenny rozpoczęty!

Tkalnia mechaniczna i skręcalnia 973

składająca się z 20-tu kortowych warsztatów Schönherra prawie nowych oraz 300 wrzecion skręcalni z maszynami pomocniczemi i obszernym wspaniałym lokalem

do **sprzedania** lub **wydzierżawienia.**

Oferty firm pierwszorzędnych bez pośrednictwa do „Republiki" pod „Occasion"

Pracownia 799—2

kołder

watowych i puchowych.

Konstantynowska № 10 L. LANDAU.

Buchalter -bilansista

z kilkonastoletnią praktyką poszukuję odpowiedniego zajęcia Poważne referencje. Oferty do „Republiki" pod lit. „W. R." 972

Wojażer

z kilkuletnią praktyką **branży chemiczno-technicznej** znający dobrze klijentele miejscową

POSZUKIWANY.

Oferty do adm. „Republiki" pod „W. Ch. 963—3

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i od 4 — 8 i pół.

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.

Tel. 24-66. 18

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Oltaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor Nacz. Marian Nusbaum-Oltaszewski.